OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1928

№ 5. Dnia 16 marca 1928 r. Rok IV.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1928

№ 5. Dnia 16 marca 1928 r. Rok IV.

Rok 1927.

III. Rolnictwo, leśnictwo i przemysły rolno-leśne.

W rozpatrywaniu różnych działów produkcji rolnictwu należy się bezsprzecznie pierwsze miejsce, gdyż w nim i w przemysłach ściśle związanych z rolnictwem pracuje $^{2}/_{3}$ ogółu ludności, a udział rolnictwa w dochodzie społecznym dosięga $^{5}/_{8}$ części. Polska jest więc krajem przeważnie rolniczym i stan rolnictwa, względnie ludności rolniczej, wywiera decydujący wpływ na ogólny stan ekonomiczny Polski. Tymczasem pierwsze lata powojenne były dla rolnictwa bardzo ciężkie.

Całe połacie kraju zostały przez wojnę doszczętnie zniszczone i ogołocone z budynków i inwentarza, a nawet ludności, którą przemocą masowo wypędzono w głąb Rosji. Olbrzymie obszary zaległy odłogiem i dopiero od r. 1921 stopniowo wznowiono na nich kulturę rolną. Pomimo to nasza polityka gospodarcza nie otaczała rolnictwa należytą opieką, a w stosunku do większej własności rolnej, tego jedynego żywiciela reszty ludności państwa, była wręcz wrogą. Ceny ziemiopłodów obniżano sztucznie za pomocą ceł wywozowych i innych zarządzeń administracyjnych pod protekstem obrony interesów konsumentów. Nasze progresyjne podatki gruntowe są unikatem na całym świecie. Różne ustawy i rozporządzenia o wykonaniu reformy rolnej otwierają szerokie wrota organom administracyjnym dla dowolnej ich interpretacji i stwarzają stan niepewności jutra, bardzo szkoliwy dla intensyfikacji kultury rolnej. Ten stan poprawił się dopiero w roku 1926 głównie z powodu ogólnego światowego wzrostu cen ziemiopłodów.

Nasza produkcja rolna w ostatnich latach przedstawia się w tysiącach tonn następująco:

Ziemiopłody	R. 1924	R. 1925	R. 1926	R. 1927
Pszenica	884	1576	1281	1476
Żyto	3655	6534	5011	5688
Jęczmień	1208	1677	1555	1634
Owies	2412	3312	3050	3390
Gryka	222	255	251	262
Proso	117	123	115	137
Kukurydza	106	88	106	103
Groch	147	168	160	171
Rzepak	39	52	46	49
Len nasienie	57	62	71	77
„ włókno	44	60	60	67
Konopie nasienne	23	30	30	32
„ włókno	22	27	34	31
Ziemniaki	26870	29106	24879	31758
Buraki cukrowe	3211	3687	3725	4379

Z tego zestawienia widać, jak fatalnie wypadły zbiory w r. 1924. Zbiory w r. 1927 wypadły lepiej,

niż w r. 1926, lecz ustępują zbiorom z r. 1925 w pszenicy o 6,5%, a w życie—o 12,5%, natomiast zbiór ziemniaków jest rekordowy i przewyższa zbiór z r. 1925 o 2,652,000 tonn. Wogóle zbiory z r. 1927 można nazwać średnio-dobremi. Zachodzi pytanie, czy te zbiory wystarczą na wyżywienie ludności? Faktyczne przeciętne spożycie roczne w ostatniem czteroleciu z doliczeniem wysiewów wynosiło w tysiącach tonn: pszenicy 1438, żyta 5274, jęczmienia 1398, owsa 2976, a więc ostatnie zbiory głównych zbóż są zupełnie wystarczające i nawet są pewne nadwyżki na eksport i dlatego jest słuszny zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej, ale wobec niewielkich nadwyżek jest również uzasadnione zahamowanie eksportu zbóż w jesieni — można będzie je wyeksportować na wiosnę, gdy ceny zwykle są najwyższe.

Polepszenie stanu ekonomicznego rolnictwa w ostatnich latach umożliwiło mu stosowanie większych ilości nawozów sztucznych, które wynosiły w r. 1925 — 512,000 tonn, w r. 1926—597,000 i w r. 1927 — 611,000 tonn. To znów stopniowo zwiększa wydajność roli z hektara, która już przewyższyła wydajność przedwojenną wszystkich ziemiopłodów z wyjątkiem pszenicy, żyta i grochu. W Polsce istnieje ogromna nierównomierność wydajności gleby i przypadającej na głowę ludności produkcji ziarna. Województwa poznańskie, pomorskie, lubelskie, białostockie i wołyńskie mają nadmiar ziarna z produkcją na głowę ludności 621 kg. województwa warszawskie, łódzkie, kieleckie, wileńskie, nowogrodzkie i tarnopolskie są samowystarczalne z produkcją 419 kg. na głowę ludności. Województwo poleskie, lwowskie, stanisławowskie, krakowskie i śląskie są niewystarczalne i produkują zaledwie 263 kg. ziarna na głowę. Wogóle jednak trzeba stwierdzić, że pomimo polepszenia w ostatnich latach stan naszego rolnictwa jest wciąż jeszcze niezadawalniający, co widać z następującego zestawienia wydajności pszenicy z hektara w kwintalach: w Polsce 13,3, w Czechosłowacji 16,2, w Niemczech 19,6 j w Anglji 22,1. Także i stan inwentarza żywego w stosunku do obszaru i ludności w Polsce jest znacznie mniejszy niż w powyższych państwach. Najgorzej jednak przedstawia się wydajność pracy jednego rolnika u nas w stosunku do państw przodujących i tu leży przyczyna stosunkowego przeludnienia i konieczność emigracji. Do podniesienia rolnictwa, które w Polsce ze względu na urodzajną glebę i sprzyjające warunki klimatyczne ma wspaniałe perspektywy rozwoju, potrzeba długoterminowych kredytów za zasadnicze meljoracje i krótkoterminowych kredytów na kapitał obrotowy dla zakupu nawozów sztucznych, na realizację zbiorów i na uchronienie rolników od przymusowej sprzedaży ziemiopłodów natychmiast po zbiorach, gdy ceny są najniższe. Ale najdonioślejszą misję ma do spełnienia szkolnictwo zawodowe, które nauczyłoby naszych rolników umiejętnej uprawy roli i hodowli inwentarza, oraz wskazało im, jak pożytecznie użytkować czas wolny od zajęć czysto rolnych.

Cukrownictwo jest najważniejszym przemysłem rolnym i przechodzi ostry kryzys. Główną przyczyną tego jest dysproporcja między produkcją i konsumcją wewnętrzną cukru, które w ostatnich latach przedstawiają w tonnach następująco:

	Produkcja	Konsumcja wewnętrzna	Wywóz
R. 1924	344.000	193.000	151.000
1925	437 000	238.000	199.000
1926	536.000	287.000	249.000
1927	?	330.153	?

Za konsumcję w r. 1927 przyjąłem wyznaczony przez rząd kontyngent spożycia wewnętrznego na czas od 1.X 1927 do 30.IX 1928 r. Sądząc ze zbioru buraków produkcja tegorocznej kompanji nie powinna być mniejszą od przeszłorocznej i w takim razie dla eksportu pozostanie przeszło 200 000 tonn cukru białego. Ogólna światowa nadprodukcja cukru buraczanego i trzcinowego zmusza każdego producenta do eksportu nadmiaru swego cukru i wskutek tego wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że w krajach produkujących cukier jest droższy, niż w krajach importujących gdzie ceny stale spadają. Na najważniejszym rynku londyńskim ceny za centnar (50,8 kg.) w szylingach były następujące: w 1923 r. 23, w 1924 r. — 22, w 1925 r. — 16 i w latach 1926 — 1927 wahały się od 13,5 do 15 szylingów, co odpowiada około 600 złotych za tonnę loco Londyn. Przy takich cenach tracimy na eksporcie 200.000 tonn cukru minimum 50 miljonów złotych. Tę niekorzystną sytuację może poprawić tylko wzrost konsumcji krajowej, który istotnie powoli postępuje i spożycie wewnętrzne na głowę ludności wynosiło w 192$^1/_2$ 4,77 kg. w r. 192$^3/_4$— 6,48 kg. w r. 192$^4/_5$ — 8,66 kg. w r. 192$^6/_7$ — 10 kg. Do tego w ostatnich latach przyłączyła się klęska elementarna w postaci chwościka burakowego, który zmniejsza plon z hektara w cukrowości buraków. W bieżącej kampanji zamiast spodziewanej cukrowości 18—19% buraki wykazują tylko 15 — 17%.

O drugim największym przemyśle rolniczym— spirytusowym można krótko i węzłowato powiedzieć, że zabił go nasz monopol spirytusowy. Od chwili wprowadzenia monopolu spożycie wewnętrzne stale spada i całe spożycie spirytusu trunkowego, przemysłowego i skażonego w litrach na głowę ludności wynosiło w 1924 r. 2,50, w 1925 r.—1,82, w 1926 r. — 2,02 i w 1927 r. — 1,69. Przyczyna— niezmiernie wygórowane ceny spirytusu, przekraczające przeszło 10-cio krotnie ceny, które monopol płaci gorzelniom. Tym ostatnim rząd pozostawia w zysku tylko wywar, którego wartość nie dosięga nawet 2% rocznie od uwięzionego w gorzelniach kapitału. To też liczba czynnych gorzelni w stosunku do przedwojennej spadła do 55%, a ilość wyprodukowanego spirytusu do 23%. Powstaje stąd b. wielka strata w gospodarce narodowej, gdyż ginie cała masa ziemniaków, których jako zbyt tanich nie można wyeksportować ani też zużytkować w inny sposób.

Leśnictwo jest tak blisko spokrewnione z rolnictwem, że zazwyczaj oba mają wspólnych właścicieli. Ogólny obszar lasów wynosi w Polsce 7,946.344 ha, z czego należy do Państwa 2,486,453 ha, t. j.

31,3%, a do osób prywatnych 5,459,891 ha=68,7%. Dotychczas niema zgody co do rocznego przyrostu drewna: Główny Urząd Statystyczny podaje go na 21 miljonów metrów sześciennych, inni fachowcy określają go na 17 do 29 miljonów m³. Roczny wyrąb w ostatnich latach dosięga 30 miljonów m³., i wielu fachowców wyraża obawę, że w ten sposób dewastuje się lasy.

Rok ubiegły był bardzo korzystny dla leśnictwa, a właściwie dla właścicieli lasów, gdyż ceny surowca były bardzo wysokie. Głównym tego powodem była wojna celna z Niemcami, którzy, nie mogąc sprowadzać z Polski drewna obrobionego, zakupywali masowo surowiec drzewny, a zwłaszcza sosnowe kłody tartaczne. To też udział drewna obrobionego w naszym eksporcie stale zmniejsza się od r. 1925 i wynosił w 1925 r. — 73%, w r. 1926—49%, a w r. 1927 wyniesie jeszcze mniej, co naturalnie jest objawem niekorzystnym. To prowadzi do upadku przemysłu drzewnego, o czem świadczą liczby stale zatrudnionych w tym przemyśle robotników, a mianowicie: w r. 1925 było ich 53,706, w r. 1926 pozostało tylko 38,880, a w r. 1927 niewątpliwie jeszcze mniej Sytuacja przemysłu drzewnego kształtowała się w r. u. niepomyślnie jeszcze z następujących powodów Zmniejszone zapotrzebowanie materjałów tartych ze strony Anglji, wskutek czego nagromadziły się w Gdańsku wielkie ilości tak zwanych bali angielskich, nie znajdujących nabywców ani w Anglji, ani w innych krajach. Ciągłe zwyżki cen surowca zwłaszcza ze strony rządu, który jako największy posiadacz lasów jest prawie dyktatorem cen, uniemożliwia kalkulację i dlatego przemysłowcy drzewni domagają się ustalania cen w jesieni na cały rok. To samo odnosi się do stabilizacji taryf kolejowych przynajmniej na okres roczny. Najskuteczniejszym środkiem podźwignięcia naszego przemysłu drzewnego byłyby kredyty inwestycyjne, które umożliwiłyby zmodernizowanie i udoskonalenie urządzeń technicznych, a przez to potanienie produkcji i ułatwienie konkurencji na rynkach światowych. Ale i przy obecnym stanie eksport materjałów i wyrobów drzewnych osiągnął w r. u. rekord pod względem ilości i wartości i zajął pierwsze miejsce we wszystkich działach naszego eksportu, a mianowicie wywieźliśmy 6,426,439 tonn wartości 368,4 miljonów franków złotych, wobec eksportu z r. 1926 — 4,970,017 tonn wartości 206,8 miljonów fr. zł. Jak z tego łatwo obliczyć przeciętna wartość tonny wywozu z r. 1927 wynosi 57,20 fr. zł., a z r. 1926 tylko 41,50 fr. zł.

(d. c. n.).

Inż. Józef Jaskólski.

I Sprawozdanie Charles S. Dewey'a
(doradcy finansowego Rządu Polskiego).

Z początkiem marca b. r. ukazało się pierwsze sprawozdanie doradcy finansowego Rządu a zarazem zagranicznego członka Rady Banku Polskiego, p. Ch. S. Dewey'a, które, będąc wydane równocześnie w języku angielskim i polskim, posiada bardzo wielkie znaczenie dla naszego kredytu zagranicznego, a nazewnątrz kraju stanowi objektywny dokument stanu naszych stosunków gospodarczych w oświetleniu zagranicznego obserwatora.

Jak wiadomo, jednym z postanowień planu stabilizacyjnego związanego ściśle z realizacją pożyczki zagranicznej, było ustanowienie przy Rządzie Polskim doradcy finansowego Rzeczypospolitej, jednak nie w postaci odrębnego organizmu stojącego obok lub ponad Rządem, lecz jako jednego z członków Rady Banku Polskiego. Jego podstawowem orężem, przy pomocy którego może on nam oddać wielkie usługi lub poczynić znaczne szkody (zwłaszcza na terenie zagranicznym) są kwartalne sprawozdania, dotyczące wykonania planu stabilizacyjnego w poszczególnych punktach. Doradca nie ogranicza się tylko do czynności sprawozdawczej, ale ponadto daje zarys sytuacji kredytowej i stosunków gospodarczych kraju. Nakreślony przezeń obraz położenia gospodarczego jest tem cenniejszy, iż chatakterystyka sytuacji gospodarczej przedstawiana jest przez jednego z najwybitniejszych finansistów amerykańskich.

W pierwszej części swego sprawozdania Doradca analizuje sytuację skarbową kraju i stwierdza, że ponieważ istnieje znaczna nadwyżka budżetowa, której plan stabilizacyjny nie przewidywał, względnie nie liczył się z możnością jej istnienia, nie zachodziła potrzeba podnoszenia podatków państwowych lub zwiększenia innych źródeł dochodowych Skarbu dla pokrycia wydatków, związanych z obsługą pożyczki stabilizacyjnej. W załącznikach podany jest stan zadłużenia zewnętrznego kraju, które wynosiło dn. 31.XII.27 r. 3,861 milj. złotych, a koszta całej obsługi pożyczek zagranicznych za rok kalendarzowy 1928 wynoszą 277,7 milj. złotych. Sytuacja skarbowa Polski jest tak dalece pomyślna, że nawet po pokryciu dodatkowych wydatków, związanych z kwestją podniesienia poborów urzędniczych i z nową pożyczką zagraniczną — należy się liczyć z zaistnieniem znacznej nadwyżki budżetowej za rok skarbowy 1927/28. Stosownie do planu stabilizacyjnego między Ministrem Skarbu, a Bankiem Polskim zawarta została umowa, w myśl której wszelkie wolne fundusze skarbowe będą, z wyjątkiem funduszów znajdujących się w kasach skarbowych i w P, K. O. lokowane w Banku Polskim, co znacznie wzmacnia jego pozycję na rynku pieniężnym i ułatwia mu oddziaływanie na poziom cen Stan wolnych funduszów skarbowych wynosił 31.XII 1927 r. 322,1 z czego na r-ku w Banku Polskim znajdowało się 226,8 milj. złotych. Z pośród reform administracyjno skarbowych przewidzianych planem stabilizacyjnym jest w opracowaniu projekt komercjalizacji kolei państwowych, plan reformy podatkowej i nowego ustawodawstwa bankowego.

W części drugiej Doradca podaje ogólnie zna-

ne zmiany w dziedzinie ustawodawstwa walutowego i statutu Banku Polskiego, których treść przeznaczona jest głównie dla zagranicy jako materjał informacyjny. Ministerstwo Skarbu zamierza obecnie przyznać dawnym akcjonarjuszom Banku Polskiego prawo subskrypcji na akcje nowej emisji po kursie 150 zł. za akcję, w ilości proporcjonalnej do posiadanych przez nich obecnie dawnych akcyj.

Podczas gdy część pierwsza i druga zawiera dane sprawozdawcze, dotyczące postępów w wykonaniu planu stabilizacyjnego w poszczególnych punktach, w części 3-ciej Doradca podaje informacje, dotyczące pełnionych przez niego funkcji— męża zaufania i przedstawiciela Agentów Fiskalnych międzynarodowej grupy bankierów. Według podanego wykazu, obsługa pożyczki stabilizacyjnej (procenta i raty amortyzacyjne) wynosi w I półroczu jej spłaty 3,988 tys dolarów, a w II półroczu 3,938 tys. dolarów. Dla zabezpieczenia sum przypadających corocznie na obsługę pożyczki przeznaczone są wpływy brutto z opłat celnych przywozowych i wywozowych, które w okresie dwunastu miesięcy, od 1.XII 1926 r. do 1.XII 1927 r., wynosiły 32,200 tysięcy dol. Sposób zabezpieczenia polega na tem, że Bank Polski składa codziennie Doradcy sprawozdanie o sumach wpłaconych przez urzędy celne na r-k Agentów Fiskalnych. Gdy saldo na tym rachunku dosięga sumy wymaganej dla dokonania miesięcznej obsługi pożyczki, Bank Polski zostaje upoważniony do przekazania tej sumy na rzecz Ajentów Fiskalnych i po otrzymaniu potwierdzenia odbioru jest uprawniony do zwolnienia pozostałych wpływów celnych na dobro Skarbu. Ponieważ jednak dotychczas Rząd wypłacał zgóry miesięczne raty amortyzacyjne z wolnych funduszów skarbowych, dochody z ceł są niezwłocznie przekazywane z r-ku Agentów Fiskalnych na ogólny r-k Skarbu.

Następny rozdział poświęcony jest charakterystyce stosunków istniejących na krótkoterminowym rynku kredytowym. W części tej Doradca stwierdza przekroczenie ram statutowych działania w dwóch bankach państwowych t.j. w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Państwowym Banku Rolnym, wskutek czego władze zwierzchnicze tych banków i odpowiednie Ministerstwa pracują obecnie nad zorganizowaniem i ustaleniem zakresu działania tych instytucyj. Doradca uważa za właściwe rozważyć sprawę udzielania bezpośrednich kredytów przemysłowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który wkracza w ten sposób w sferę działania bankowości prywatnej. Okoliczność, iż pomimo wielkiego głodu i drożyzny kredytowej w kraju, Bank Polski nie może w należytym stopniu oddziaływać na poprawę położenia na rynku kredytowym—tłomaczy Doradca niemożnością udzielania przez instytucję emisyjną kredytu na dłużej niż na 3 miesiące, podczas gdy w kraju poszukiwane są przez przemysł i rolników kredyty w nieco dłuższym terminie. Aby zaradzić drożyźnie kredytu, który na rynku prywatnym wynosi 1½ — 3% miesięcznie i zwiększyć oddziaływanie 8% stopy rocznej Banku Polskiego na obniżenie ogólnego poziomu stopy procentowej — Doradca uważa za najbardziej właściwe uświadomienie sfer handlowo-przemysłowych co do konieczności operowania takiemi wekslami, któreby się nadawały do redyskonta w Banku Polskim. Jak widzimy środki zaradcze zaproponowane przez Doradcę są drobne i nie mogą posiadać decydującego znaczenia.

W części ostatniej Doradca przechodzi do charakterystyki ogólnego położenia gospodarczego, zaczynając od rolnictwa, które osiągnęło w roku 1927 poziom przedwojenny, zarówno co do wydajności, jak i pod względem ilości obszaru wziętego pod uwagę. Biorąc pod uwagę przeciętne plony z trzech ostatnich lat — dorównały one lub nawet przewyższyły cyfry przedwojenne. Doradca stwierdza również wybitną poprawę w ogólnej produkcji przemysłowej, uważając za najlepszy wskaźnik liczbę wagonów przewiezionych przez koleje państwowe. Jako drugi miernik podaje liczbę zatrudnionych robotników, która w roku 1927 była o ¼ większa, niż przeciętna w r. 1926, a o $^1/_{10}$ większa niż w roku 1925. Po krótkiej charakterystyce położenia w poszczególnych działach produkcji górniczej i hutniczej, Doradca rozpatruje kształtowanie się handlu zagranicznego w latach stabilizacji walutowej. Bierny bilans handlowy nie daje dotychczas podstaw do niepokoju, z tego względu, iż znaczna część wzrostu przywozu spowodowana jest importem na cele produkcyjne. Na samym końcu swego sprawozdania Doradca stwierdza wzrost konsumcji na głowę ludności, uważając to za zjawisko wzrastającego dobrobytu w kraju. Wniosek swój opiera Doradca na fakcie silnego wzrostu przywozu przy równoczesnem wzmożeniu produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny.

Informacje, uwagi, spostrzeżenia i wnioski Doradcy zawarte na trzydziestu kilku stronach, są wyrazem dużego wysiłku dokonanego przez Doradcę, który potrafił w krótkim stosunkowo okresie czasu zorjentować się w nadsyłanym mu materjale cyfrowym, przetrawić go i wydać swą opinję, która wieje pełnym optymizmem i wiarą w naszą przyszłość gospodarczą. Następne sprawozdania Doradcy będą niewątpliwie w daleko mniejszym stopniu obarczone materjałem informacyjnym i obejmować będą w szerszym zakresie wskazówki z dziedziny polityki gospodarczej.

Dr. H. N.

Jeden z objawów naszego marnotrawstwa.

Pod marnotrawstwem należy rozumieć takie wydatki, które absolutnie nikomu żadnej korzyści, ani nawet przyjemności nie przynoszą, podczas gdy wydatki, bez których można się obejść, są rozrzutnością. Marnotrawstwo jest antytezą oszczędności w wyższym stopniu, niż rozrzutność.

Do marnotrawstwa należy zaliczyć niewłaściwie obrany urzędowy czas w Polsce.

Ziemia obraca się około swej osi od zachodu ku wschodowi w ciągu 24 godzin = 1440 minut, a że powierzchnia ziemi jest podzieloną na 360 stopni długości geograficznej, przeto na każdy stopień wypada 4 minuty, to znaczy, że na wschodniej granicy każdego stopnia słońce przechodzi przez zenit o 4 minuty wcześniej, niż na zachodniej. Z tego wynika, że różne miejscowości, leżące pod różnymi południkami, mają różny czas naturalny, czyli słoneczny.

Jednakże z różnych powodów, a głównie ze względu na ruch kolejowy, musi być w każdem państwie jeden czas urzędowy.

Obecnie Europa jest podzielona na 3 strefy zegarowe. Kraje, leżące w pobliżu południka przechodzącego przez Greenwich (czytaj Grynicz) obok Londynu i przyjętego obecnie w geografji za zero, mają czas zachodnio-europejski. Kraje, leżące wpobliżu południka 15 stopni długości geograficznej na wschód od Greenwich, mają czas średnio-europejski, wyprzedzający poprzedni o całą godzinę, a kraje, leżące w pobliżu południka 30 stopni dł. geogr. na wschód od Greenwich, mają czas wschodnio-europejski, wyprzedzający zachodnio-europejski o całe dwie godziny.

Polska leży między 16 i 27 stopniem wschodniej długości geograficznej i z powodu swego położenia może z równą słusznością przyjąć za swój czas urzędowy środkowo-europejski, jak i wschodnio-europejski. W pierwszym wypadku czas polski zgadza się z czasem naszych zachodnich sąsiadów, a nie zgadza się z czasem naszych sąsiadów wschodnich i odwrotnie. Przy czasie wschodnio-europejskim tenże wyprzedzałby czas słoneczny na naszej zachodniej granicy o 56 minut, a przy czasie środkowo-europejskim tenże spóźnia się w stosunku do czasu słonecznego na naszej wschodniej granicy o 48 minut.

Ze względów zdrowotnych i ekonomicznych urzędowy czas, wyprzedzający czas słoneczny, jest korzystniejszy, niż czas spóźniony. Wynika to z następujących rozważań.

Ludność większych skupień, zwłaszcza miast, musi regulować swoje zajęcia i cały tryb życia podług jednego zegara, gdyż inaczej powstałby chaos z bardzo szkodliwemi następstwami. Ale mieszczuchy urządzili sobie życie wcale nie mądrze, bo przesypiają kilka godzin rannego bezpłatnego oświetlenia słonecznego, zwłaszcza w lecie, a za to męczą oczy i wydają pieniądze na sztuczne oświetlenie wieczorami. Są przytem uparci i naiwni. Ten upór i naiwność wyraża się w tem, że nie zmienią samorzutnie swego trybu życia nawet wówczas, gdy wiedzą, że zegar regulujący ich życie wskazuje czas fałszywy, ale wystarczy przesunąć wskazówkę zegara na wieży ratuszowej o godzinę naprzód, aby zmusić wszystkich do kładzenia się spać i wstawania o godzinę wcześniej. Przy obecnym naszym czasie urzędowym przy najdłuższym dniu słońce wschodzi na naszej wschodniej granicy o godzinie 2 m. 51, ale przeciętny mieszczuch kresów wschodnich wstaje o godz. 7-ej lub nawet o 8 i traci 4 do 5 godzin porannego światła słonecznego, zato podczas najkrótszych dni słońce zachodzi na kresach wschodnich już o godzinie 14 m. 58, a tamtejszy obywatel kładzie się spać o godzinie 22 lub 23 i musi używać sztucznego oświetlenia przez 7 do 8 godzin. Odnosi się to głównie do mieszkańców miast, gdyż wieśniacy żyją zgodniej z naturą i mniej się krępują zegarem urzędowym.

Jest rzeczą oczywistą, że zastosowanie w Polsce czasu wschodnio-europejskiego skróciłoby oświetlenie sztuczne o godzinę przynajmniej dla wszystkich mieszkańców miast, których jest u nas około 7 miljonów. Licząc skromnie koszt oświetlenia sztucznego godziny na osobę 1,7 groszy, sama ludność miejska oszczędziłaby rocznie 43,435,000 złotych. Przy naszem ubóstwie jest to suma nie do pogardzenia, nie mówiąc już o korzyściach zdrowotnych, których obliczyć nie można.

Licząc się z temi właściwościami ułomnej natury ludzkiej, mądre rządy państw zachodnio-europejskich już oddawna stosują u siebie przesuwanie strzałki zegarowej o jedną godzinę naprzód na miesiące wiosenne i letnie, a nawet i na stałe, jak to działo się powszechnie podczas wojny. My również stosowaliśmy tę metodę do końca 1922 r. i bez żadnej poważnej przyczyny zmieniliśmy ten stan na gorszy. Można domyślać się dwóch powodów takiej zmiany. Pierwszy, to pewne ułatwienie ruchu kolejowego na naszej zachodniej granicy, lecz błahość tego powodu rzuca się w oczy sama przez się, jeżeli zważyć, że ruch kolejowy między Niemcami z jednej strony, a Francją i Belgją z drugrej strony jest znacznie silniejszy, niż na naszej granicy zachodniej, a przecież ruch ten odbywa się zupełnie sprawnie pomimo istniejącej godzinnej różnicy zegarów niemieckiego i francusko-belgijskiego. Drugi ewentualny powód zastosowania u nas czasu środkowo-europejskiego, właściwego dla Berlina, Pragi i Wiednia, który miałby niejako zidentyfikować nas z Europą, jest jeszcze błahszy, bo, osłabiając nas ekonomicznie, raczej oddala nas od Europy, niż zbliża do niej.

Ale ostatecznie możnaby pogodzić z wybranym czasem środkowo-europejskim jako urzędowym, przeznaczonym głównie do regulowania komunikacji pod warunkiem, że zostanie zniesiony przymus stosowania go do wszystkich innych przejawów życiowych na całym obszarze państwa, t. j. że pozostawiona zostanie większym miastom i województwom — swoboda zaprowadzenia u siebie „zegara miejscowego“. Odrębność zegarów miejscowych nie zagraża ani jedności państwa, ani też nie powoduje żadnych innych poważniejszych per-

turbacyj i niedogodności zwłaszcza, jeżeli różnica między czasem urzędowym (kolejowym) a miejscowym wynosi okrągłą godzinę.

Na taką swobodę godziły się państwa najbardziej centralistyczne, jak nprz. Rosja, która rozłożyła się przed wojną na 172 stopniach dług. geogr. i różnica czasu słonecznego na jej wschodnich i zachodnich krańcach dosięgała 11½ godzin. W tych warunkach było oczywistem niepodobieństwem zmuszać Kalisz i Kamczatkę do trzymania się jednego czasu petersburskiego. Ale i mniejsze różnice musiały być uwzględniane. Warszawa z wielką zaciętością broniła swego odrębnego zegara i obroniła go aż do końca, pomimo równej zaciętości centralistycznego rządu rosyjskiego, który nawet w drobiazgach chciał odebrać Warszawie wszelkie cechy odrębności i upodobnić ją do miast rosyjskich. Wówczas nie raziło Warszawy, a nawet chlubiła się z tego, że na dwóch wysokich wieżach, ratuszowej i dworca wiedeńskiego, dwa zegary wskazywały czas, różniący się o 37 minut, a obecnie taż Warszawa narzuca jeden i ten sam zegar naszym kresom wschodnim i zachodnim, jakkolwiek różnica czasu słonecznego w nich wynosi 44 minuty. Również i Lwów za czasów austrjackich miał swój miejscowy czas, wyprzedzający czas urzędowy (kolejowy) o 36 minut.

Z powyższych motywów już przed 5 laty rozpocząłem agitację o zmianę tego fatalnego stanu na jedynie mi dostępnych arenach—w prasie i w Radzie miasta Lwowa, która na mój wniosek wniosła najpierw do Rządu, a następnie do Sejmu i Senatu następującą petycję:

W kwietniu 1923 roku na skutek uchwały Rady miejskiej odniosło się Prezydjum miasta do władz centralnych, dotychczas jednak bezskutecznie z umotywowaną prośbą o przedstawienie ciałom ustawodawczym Rzeczypospolitej wniosku na zmianę ustawy z d. 11 maja 1922 r. Dz. U R. P. № 36 w przedmiocie rachuby czasu na obszarze Państwa w tym kierunku, by niezależnie od koniecznego czasu urzędowego daną była możność regulowania czasu na mniejszych obszarach bardziej odpowiednio w stosunku do czasu astronomicznego.

Nie jest to myśl nowa: zasadę taką praktykowano w czasie wielkiej wojny z dodatnimi wynikami, co więcej, stosowano ją i przed wojną i to tak w zaborze rosyjskim, jak i austrjackim bez szkody dla państwa, a z wielką korzyścią dla życia jednostek zbiorowych.

Dążność do uregulowania tej sprawy w sposób wyżej wskazany ma swe uzasadnienie również w ekonomji, dostosowanie bowiem czasu zegarowego do astronomicznego znacznie umożliwiłoby np. we Lwowie odpowiednie wykorzystanie swiatła naturalnego z ograniczeniem użycia swiatła sztucznego, co ze stanowiska oszczędności przyniesie korzyść ludności przez uwolnienie jej od części wydatków na pokrycie kosztów tego sztucznego oświetlenia, jak również umożliwi bardziej korzystne użycie surowców używanych do produkcji prądu elektrycznego czy gazu, oraz potrzebnych dla tej zwiększonej produkcji sił roboczych.

W związku z tem nasuwa się pytanie, czy z motywów powyższych jest wskazanem, by w Państwie, rozciągającem się 16 do 26 stopnia długości geograficznej, w którem różnica wschodu słońca na jego krańcach wynosi 44 minuty regulowano życie mieszkańców według jednego zegara, niezawsze zgodnego z interesem gospodarczym ludności, a po części i Państwa.

Rada miasta Lwowa ma przekonanie, że godzinna różnica między czasem miejscowym, a czasem kolejowym i pocztowo-telegraficznym, który musi być jednostajny na obszarze całego państwa, nie spowoduje poważniejszych komplikacyj, gdyż taki sposób regulowania życia jest praktykowany we wszystkich państwach o znacznej rozciągłości ze wschodu na zachód i z tego powodu np. Lwów miał swój odrębny czas do końca 1905 r., a następnie jak już wyżej naprowadzono miało to praktyczne zastosowanie w czasie wojny. W każdym razie drobne niedogodności wynikające z różnicy czasu miejscowego i państwowego, nie stoją w żadnej proporcji do wydatnych korzyści spowodowanych taką zmianą ustawy.

Rada m. Lwowa z przyczyn wyżej podanych upoważniła Prezydjum uchwałą z d. 13 listopada 1924 r. do przedstawienia wysokiemu Sejmowi (Senatowi) wniosku na zmianę ustawy normującej jednolity czas zegarowy na całym obszarze Rzeczypospolitej w tym kierunku, aby wszystkie większe związki komunalne, a zatem i Lwów miały prawo ustalania czasu miejscowego na swoich obszarach zgodnie z potrzebami życia.

Wniosek ten mam zaszczyt przesłać JWPanu Marszałkowi z prośbą o jego przychylne traktowanie. Prezydent I. Neuman Lwów d. 18 listopada 1924 r. prez. 2365/24.

Poprzednie rządy i ciała ustawodawcze okazały się głuche na te słuszne postulaty, ale ponieważ nastąpiła już radykalna zmiana w rządzie, a niebawem nastąpi zmiana i ciał ustawodawczych, więc znów poruszam tę sprawę, zwłaszcza że zbliża się czas, gdy w państwach zachodnich zwykle następuje zaprowadzanie czasu letniego, t. j. przesunięcie strzałek zegarowych w całym kraju o godzinę naprzód. Aby przynajmniej ta częściowa reforma nastąpiła u nas jak najprędzej.

Inż. Józef Jaskólski.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W ciągu pierwszej połowy marca rewident Związku przeprowadził lustrację dwóch powiatowych kas oszczędności; trzecia lustracja w toku.

Materjał lustracyjny stwierdza, że działalność kas naogół rozwija się pomyślnie, a drobne usterki i niedomagania, jeżeli w poszczególnych kasach istnieją, należy tłumaczyć bądź brakiem odnośnych konkretnych przepisów, bądź zbyt szczupłym personelem biurowym, bądź też brakiem jednolitej instrukcji manipulacyjnej, jaka ma być wydana dopiero w przyszłości i jest przedmiotem prac Związku.

Zainteresowanie kas działalnością Związku w dalszym ciągu wzrasta. Dowodem tego jest choćby ilość wysyłanej i odbieranej korespondencji: podczas gdy w II połowie roku ubiegłego ogólna ilość otrzymanych i wysłanych listów wyniosła ok. 400 to w ciągu $2^{1}/_{2}$ miesięcy roku bieżącego dosięgła już liczby 440.

Rosną zapytania zrzeszonych kas w rozmaitych zasadniczych kwestjach, prośby o interwencje, porady i t. d. W ciągu 14 dni bieżącego miesiąca liczba porad i instrukcyj wyniosła 12, podczas gdy w ubiegłym miesiącu — 16.

Na dz. 24 marca zwołane zostało posiedzenie Zarządu Związku. Porządek dzienny, oprócz normalnych spraw bieżących, przewiduje m. in. następujące ważniejsze kwestje: definitywne rozpatrzenie tymczasowego regulaminu rewizyjnego; rozpatrzenie protokułów lustracyjnych i zdecydowanie wydania wynikających z lustracji zarządzeń i zaleceń; sprawę kontaktu Związku z Urzędami Wojewódzkimi, jako państwowemi władzami nadzorczemi nad kasami oszczędności; sprawę nowego statutu wzorowego i akcji propagandowo oszczędnościowej kas oszczędności; wreszcie sprawę zorganizowania kursu informacyjnego dla dyrektorów i buchalterów kas oszczędności.

Okólniki Związku.

Dn. 7 marca r. b. wysłano do wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych kas oszczędności w b. zaborze rosyjskim **okólnik Nr. 6—394/28, w sprawie danych statystycznych za lata 1919—1927**, treści następującej:

Do Wszystkich Zrzeszonych
Komunalnych Kas Oszczędności.

„Mimo niejednokrotnych przypomnień z naszej strony, bilanse brutto oraz sprawozdania Kas Oszczędności otrzymujemy ze znacznem opóźnieniem, co uniemożliwia nam terminowe opracowanie danych statystycznych.

Obecnie dla celów statystycznych Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie, zmuszeni jesteśmy w ciągu najbliższych dwóch tygodni opracować dane, dotyczące głównych pozycji bilansowych Kas Oszczędności za czas od 1919 do 1927 r. włącznie.

Nie mając sprawozdań rocznych wszystkich Zrzeszonych Kas, zwracamy się niniejszym z usilną prośbą o bezwględne nadesłanie nam w terminie do dnia 15 marca r. b. następujących danych:

1. Stan wkładów oszczędnościowych,
2. Liczba kont oszczędnościowych,
3. Stan lokat na rachunkach bieżących (czekowych),
4. Liczba kont na rachunkach bieżących,
5. Stan kapitałów własnych Kasy:
   a) zakładowego,
   b) rezerwowego,
   c) innych.
6. Suma udzielonych pożyczek:
   a) na weksle (pożyczki i skup weksli),
   b) na skrypty dłużne,
   c) innych (otwarty kredyt, pod zastaw papierów %, ruchomości i t. d).
7. Stan zadłużenia Kasy:
   a) z tytułu pożyczek wekslowych,
   b) z tytułu lokat na książeczki, o charakterze pożyczek,
   c) z tytułu redyskonta.
8. Suma bilansowa.

według stanu na dz. 1 stycznia lat: 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928.

Te Kasy, które istnieją krócej, podają dane za czas swego istnienia. Te zaś, które istniały w okresie waluty markowej, podają odnośne kwoty w markach za okres markowy i w złotych — za okres waluty złotowej.

Ze względu na ważność sprawy, raz jeszcze prosimy W.Panów o bezwzględne wysłanie wymienionych danych z takim wyliczeniem czasu, abyśmy otrzymali je najpóźniej 15 b. m.

Przy sposobności przypominamy zrzeszonym Kasom konieczność niezwłocznego nadesłania zaległych bilansów miesięcznych brutto do dn. 1 marca 1928 r. i sprawozdań za rok 1927.

Kasy nie należące do Związku, a otrzymujące niniejszy okólnik, prosimy o nadesłanie powyższych danych ze względu na ich przeznaczenie".

Należy przypuszczać, że te Kasy Oszczędności, które dotychczas na okólnik ten nie odpowiedziały, zechcą to uczynić niezwłocznie. To też tą drogą, dla uniknięcia zbytecznych kosztów indywidualnych przynagleń Związek prosi zalegające kasy o pośpiech.

Również tą drogą prosi Związek te Kasy Oszczędności które nie uregulowały jeszcze zaległych składek członkowskich za r. 1927, aby obowiązkowi temu niezwłocznie uczyniły zadość.

Przystąpiła do Związku Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Zdołbunowskiego w Zdołbunowie, należy więc obecnie do Związku Kas 54.

Poradnik.

I. Pytanie: Czy wydział Powiatowy ma prawo czynić zmiany w budżecie Kasy Oszczędności, uchwalonym przez Zarząd?

Odpowiedź: W myśl ust. E § 5 dotychczasowego statutu wzorowego „Zarząd układa budżet Kasy, podlegający zatwierdzeniu Sejmiku.“ Ponieważ, w myśl art. 37 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej (Dz. P. P. P. № 13 poz. 141), Wydział Powiatowy „przygotowuje sprawy, mające wejść pod obrady Sejmiku“ — to wysika z tego, że budżet Kasy należy przedstawić najprzód Wydziałowi Powiatowemu, który — z ewentualnymi swoimi wnioskami, przedstawi go sejmikowi do ostatecznej decyzji.

Z zestawienia powyższych przepisów nie wynika wszakże, aby Wydziałowi Powiatowemu przysługiwało prawo przedstawienia sejmikowi budżetu Kasy wyłącznie w poprawionym przez siebie stanie. Przeciwnie, Sejmikowi winien być przedstawiony budżet kasy w stanie uchwalonym przez Zarząd, natomiast wnioski Wydziału Powiatowego mogą być przedstawione równorzędnie.

II. Pytanie: Jakie podatki i opłaty stemplowe obowiązują Kasy Oszczędności, w szczególności od rachunków czekowych; otwartego kredytu (on call'owych), wyciągów z rachunków, pokwitowań i t. p.?

Odpowiedź: Od obrotów na rachunkach czekowych i otwartego kredytu obowiązują następujące podatki i opłaty skarbowe:

a) od rachunków czekowych:

1) 10% podatek od kapitałów i rent (wraz z 10% dodatkiem nadzwyczajnym, czyli razem 11%) od sumy odsetek, naliczonych na korzyść klijenta;

2) od wyciągów z rachunków—20 groszy opłaty stemplowej od każdego arkusza.

b) od rachunków otwartego kredytu (on call):

1) opłata skarbowa (podatek od kapitałów i rent) 0,540% (wraz z 10% dodatkiem nadzwyczajnym, czyli razem 0,594%);

2) opłaty stemplowe od wyciągów z rachunków—jak wyżej.

Kwestję opłaty stemplowej od pokwitowań wyjaśniliśmy w numerze 3-cim naszego czasopisma z dn. 29 lutego 1928 r.

Sposób obliczania 0,540% opłaty skarbowej wyjaśniliśmy szczegółowo w N-rze 9 „Oszczędności“ z dn. 7 marca 1926 r. Ponieważ jednak nie wszystkie, zwłaszcza nowozorganizowane Kasy Oszczędności posiadają komplety naszego czasopisma za ubiegłe lata, przytaczamy ten sposób ponownie, uwzględniając 10% dodatek nadzwyczajny.

Od rachunków otwartego kredytu, przy naliczaniu procentów debetowych, należy stosować powyższą opłatę skarbową. Z powodu niejasności ustawy, mianowicie od jakich udzielonych kredytów należy stosować tę opłatę (udzielać kredytu można na zastaw papierów wartościowych, hipotek, weksli kaucyjnych, towarów i t. p.,) lepiej jest stosować ten podatek od wszystkich debetowych rachunków, aby uniknąć zbytecznych zatargów z organami skarbowemi.

Opłatę tę oblicza się następująco: np. suma liczb procentowych

$$\frac{(\text{kapitał} \times \text{ilość dni})}{100}$$

za dany okres obrachunkowy na koncie X wynosi 1000. Sumę tę należy pomnożyć przez 15 i podzielić przez 10.000, a otrzymamy kwotę opłaty w złotych; w danym wypadku 0,540 proc. opłata równa się zł. 1 gr. 50. Do tej kwoty doliczamy 10% dodatku nadzwyczajnego 15 gr. razem opłata wynosi 1 zł. 65 gr.

Do mianownika 15 i dzielnika 10.000 dochodzi się następująco. Trzeba obliczyć procent od kapitału K na okres dni D, pzry stopie procentowej 0,540 proc.

$$\begin{array}{ccc} \text{zł. } 100 & 360 \text{ dni} & 0{,}540 \\ \hline \text{„ } K & D \text{ „} & ? \end{array}$$

$$? = \frac{0{,}540 \times D \times K}{360 \times 100}$$

w powyższej formule $\frac{D \times K}{100}$ jest liczbą procentową,

zatem $\frac{0{,}540 \times Lp}{360}$ po skróceniu otrzymamy

$\frac{15 \times Lp,}{10.000}$ co jest właściwie ową opłatą skarbową.

Obecnie doliczamy do niej, jak już wyżej powiedziano 10% dodatek nadzwyczajny.

Wyżej wymienione dwa rodzaje opłat skarbowych jest obowiązana pobierać instytucja finansowa i wpłacać do kas skarbowych w terminie dwumiesięcznym po upływie okresu obrachunkowego, przy odpowiedniej deklaracji.

Okresem obrachunkowym dla rachunków kredytowych (czekowe, oszczędnościowe, terminowe) są, zależnie od zwyczajów, pół roku kalendarzowego lub rok; okresem dla rachunków debetowych (otwarty kredyt, pożyczki terminowe i t p.) — kwartał.

III. Pytanie: Czy z początkiem nowego roku obrachunkowego muszą być zaprowadzone wszystkie nowe księgi rachunkowe, czy też można używać w dalszym ciągu niezużyte stare?

Odpowiedź: Z dniem 31 grudnia każdego roku, t. j. z końcem roku obrachunkowego, księgi rachunkowe Kasy Oszczędności winny być zamknięte. Nie wynika z tego wszakże, aby niezużytych jeszcze ksiąg nie można było używać nadal, przeciwnie, wskazanem jest zużytkować je, dla zaoszczędzenia kosztów handlowych. Tylko dziennik, główną oraz książkę remanentu (szczegółowy stan poszczególnych rachunków bilansu otwarcia) należy zaprowadzić nowe, bez względu na to, czy stare są zużyte, czy nie. Obydwie te książki należy oparafować i poświadczyć urzędownie (zgodnie z kodeksem handlowym).

IV. Pytanie: W jakiej wysokości odsetki należy obliczać od niespłaconych w terminie pożyczek oraz czy należy odliczać % % przy przedterminowej spłacie pożyczki?

Odpowiedź: 1. Od nieuiszczonych w terminie pożyczek normalnie pobiera się odsetki w takiej wysokości, w jakiej obliczono je przy udzieleniu pożyczki, o ile nie zawarto pod tym względem z klijentem odmiennej umowy. Umowa ta bowiem może np. przewidywać, że przy niedotrzymaniu terminu zwrotu pożyczki, każdy rozpoczęty miesiąc od uchybionego terminu liczy się za cały, lub też, że oprócz normalnych odsetek klijent płaci za zachodzącą różnicę czasu karę w wysokości np. $^1/_2$ % miesięcznie itd. (W każdym razie w wysokości, dozwolonej rozporządzeniem Ministra Skarbu).

2. Normalnie nie praktykuje się zwrot pobranych odsetek przy przedterminowej spłacie pożyczki, chyba, że zawarto z klijentem odmienną ugodę. W każdym razie bonifikuje się wówczas tylko część odsetek pobranych.

V. Pytanie: Czy okresem obrachunkowym dla Kas Oszczędności jest rok kalendarzowy, czy też rok budżetowy ustalony dla związków komunalnych?

Czy Kasy Oszczędności mogą być podciągane pod przepisy budżetowe dla związków komunalnych?

Odpowiedź: 1. Rokiem obrachunkowym dla komunalnych kas oszczędności, zarówno w myśl przepisów dotychczasowego statutu wzorowego, jak w myśl mającego się wkrótce ukazać nowego statutu wzorowego, opartego na przepisach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13-go kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności—jest rok kalendarzowy.

Kasy Oszczędności nie mogą być podciągane pod przepisy budżetowe dla związków komunalnych, gdyż, działając na podstawie statutów, zatwierdzonych przez władzę nadzorczą, stosują się do przepisów tych statutów. Jak zaznaczyliśmy w ustępie pierwszym, Kasy Oszczędności obowiązuje inny od związków komunalnych rok obrachunkowy.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o funduszu obrotowym reformy rolnej.

W numerze 21 dziennika ustaw ogłoszono pod powyższym tytułem rozporządzenie z dn. 16 lutego 1928 r.

Rozporządzenie omawia sposób utworzenia i administrowania funduszu obrotowego reformy rolnej, który przeznaczony jest na wydatki, związane z przeprowadzeniem reformy rolnej. Funduszem który lokowany będzie na rachunku bieżącym w Państwowym Banku Rolnym, dysponować będzie Minister Reform Rolnych, w granicach planu finansowo gospodarczego, wchodzącego w formie załącznika do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych,

Fundusz powyższy, po pokryciu potrzeb i kosztów wykonania rolnej, przeznaczony będzie na udzielanie pomocy kredytowej, w celu podniesienia produkcji gospodarstw rolnych. Moment użycia funduszu na ten cel oraz tryb likwidacji obciążeń i należności funduszu ustali rozporządzenie Rady Ministrów,

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o przepisach tymczasowych dotyczących umowy ubezpieczenia.

W numerze 25 dziennika ustaw z dn. 7 marca r.b. ogłoszono pod powyższym tytułem rozporządzenie, regulujące główne zasady umów ubezpieczeniowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Rozporządzenie obowiązuje do czasu wydania jednolitych dla całego państwa przepisów o umowie ubezpieczenia.

Podwyższenie wysokości emisji 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r.

W numerze 25 dziennika ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 lutego 1928 r., przewidujące podwyższenie wysokości emisji 5% pożyczki konwersyjnej w r. 1924 ze 150,000,000 złotych (ustalonych rozporządzeniem Prezydenta z dn. 17.IX 26 r.—Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 561) do 200,000,000 zł.

Sześć pierwszych półrocznych rat umorzenia, przypadających na 50,000,000 zł, o które została powiększona emisja 5% pożyczki konwersyjnej, a których suma wynosi 4,738,000 zł., uznano za umorzone z dniem wejścia w życie rozporządzenia.

W związku ze zwiększeniem emisji wymienionej wyżej pożyczki, został zmieniony plan jej umorzenia. Nowy plan ogłoszono, jako załącznik do rozporządzenia.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna.

W numerze 21 dziennika ustaw zamieszczone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 lutego 1928 r, w sprawie ilości i wysokości premij 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej (omówionej w numerze poprzednim naszego czasopisma) oraz sposobu ich losowania.

W myśl tego rozporządzenia, wyznaczone zostały następujące premje: 10 premij po 200,000 zł, w złocie, 30—po 50,000 zł. w zł., 15 — po 25.000 zł. w zł., 105—po 10.000 zł. w zł. 733 — po 1000 zł. w zł., 3161—po 2000 zł. w zł, i 11,046 — po 250 zł. w zł., razem 15,100 premij na ogólną kwotę 10,000.000 zł.

Losowanie premij będzie się odbywało 1 kwietnia i 1 października każdego roku, przyczem każdego 1 kwietnia wylosowana będzie 1 premja w wysokości 200,000 zł. w zł„ zaś każdego 1 października 3 premje po 50.000 zł, w zł. i 2 premje po 25,000 zł. w zł., nadto w obu terminach odpowiednia ilość mniejszych premij. Stosunek premij do nieumorzonej części pożyczki wynosi od 1,50% przy pierwszem losowaniu, które odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1928 r., do 10% przy ostatniem losowaniu, które odbędzie się w dn. 1 października 1937 roku.

Losowanie premij będzie się odbywało publicznie w Ministerstwie Skarbu.

Wymiana niezdatnych do użytku znaczków pocztowych.

Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 16 lutego 1928 r., ogłoszone w dzienniku ustaw Nr. 21 z roku bie-

żącego, postanawia, iż niezdatne do użytku znaczki pocztowe oraz kartki pocztowe, o ile są prawdziwe, ważne i nieuszkodzone, wymieniane będą na znaczki i kartki pocztowe równej wartości, za odpowiednią opłatą manipulacyjną.

Wygrane premjowej pożyczki dolarowej.

W dniu 1 marca 1928 r. padły wygrane na następujące numery premjowej pożyczki dolarowej;

40,000 dol.	8,000 dol.
529330	082356

3,000 dol.

150885	033552	451133

1,000 dol,

880895	775497	446189	542510	194740

500 dol.

416445	793042	535074	727433	281015
073473	560059	772338	230707	360315

100 dol,

867096	210726	441990	608871
963079	217782	995033	530275
155015	229983	183170	313525
459605	179147	330364	936959
746642	887502	756463	687235
559649	426902	540042	622569
050990	167397	881910	971910
936297	697338	856985	655788
492010	293660	995127	358932
204351	939784	925377	613185
182639	192399	384044	403622
413855	635166	136447	068190
827544	710745	086103	030979
843095	995115	594120	501525
540366	099194	119627	949898
790051	309732	581100	550745
482457	843343	765416	556585
458379	254450	397978	390993
889916	890[illegible]57	768804	190978
053583	951943	573934	176084

Wpływy z danin publicznych i monopoli.

Wpływy za czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 stycznia 1928 r. t. j. za 10 pierwszych miesięcy bieżącego roku budżetowego, wyniosły 1,853 milj. zł., t. j. o 422 milj. zł. więcej, niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 1 205 milj. zł. wobec 914 milj., zaś wpływy z monopoli 648 milj. zł. wobec 517 milj. Daniny publiczne dały za pierwsze 10 miesięcy bieżącego roku budżetowego o 291 milj. zł. więcej. monopole zaś o 131 milj. zł. więcej, niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

Wpływy za dwie pierwsze dekady ub. m. wyniosły ogółem 138,5 milj. zł., t. j. o 38,3 milj. więcej, niż w r. ub.. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 90,9 milj. zł. wobec 64,3 milj., zaś wpływy z monopoli 47.6 milj. zł. wobec 35,9 milj.

Wpływy za trzecią zekadę stycznia r. b. wyniosły ogółem 81 milj. zł., w tem wpływy z danin publicznych 47 milj. zł. (36 mil.), zaś z monopoli 34 milj. zł. (23 milj.). Wpływy z danin publicznych i monopoii za styczeń r. b. wyniosły 219 milj. zł., t. j. o 60 milj. więcej, niż w r. ub. (daniny 138 milj. wobec 101 milj., monopole 81 milj. zł. wobec 58 milj.)

Z Banku Polskiego.

Dnia 8 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezesa Banku Polskiego, p. dr. Feliksa Młynarskiego, miesięczne posiedzenie rady Banku. Po wysłuchaniu sprawozdań dyrekcji i komisji rady, przeprowadzono dyskusję nad położeniem rynku pieniężnego i rozwojem kredytu zagranicznego. Poza tem uchwalono: utworzyć nowe przedstawicielstwo Banku w Dolinie, Hrubieszowie i Radzyminie. Do komitetu dyskontowego przy oddziale w Poznaniu, na miejsce ustępującego p. J. Żółtowskiego, powołać p. Kazimierza Żychlińskiego. Nabyć plac w Warszawie przy zbiegu ulicy Czerniakowskiej, Wilanowskiej i Okrąg na budowę domu mieszkalnego dla pracowników Banku. Ze względu na to, że zebranie rady d. 8. b m. było pierwszem w nowym składzie, po wyborach dokonanych na walnem zgromadzeniu, rada dokonała, w myśl przepisów wewnętrznego podziału na 3 komisje.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z bilansu za grudzień r. ub. wynika, że Bank zamknął swój bilans sumą 1 395 962.000 zł. przy wzroście w miesiącu sprawozdawczym o 187.242 000 zł. Zwyżka ta została spowodowana głównie podwyższeniem kapitału zakładowego instytucji o 85.000.000 zł. do 120.000.000 zł.

Kapitały własne Banku łącznie z rezerwami wynosiły na 31 grudnia r. ub. 128.541.000 zł. rachunek „Inne rezerwy" podniósł się nieznacznie o 47.000 zł. do kwoty 10 970.000 zł. Lokaty Skarbu oraz wkłady wynosiły pod koniec grudnia łącznie 581.376.000 zł z czego na wkłady przypada 310 378.000 przy spadku w m-cu sprawozdawczym o 3 971.000 zł Kredyty krótkoterminowe wynosiły 248.525.000 zł. wobec 254.257.000 zł. w listopadzie r. ub. Natomiast podniosły się pożyczki gotówkowe długoterminowe do kwoty 375.565.000 zł. tj. o 9.105.000 zł., głównie skutkiem realizacji kredytów budowlanych. Emisje Banku w obiegu wzrosły o 113.459.000 złotych do sumy 393.523.000 zł. wartości książkowej. Wzrost ten pochodził w pierwszym rzędzie z udzielenia Skarbowi Państwa pożyczki w obligacjach komunalnych w wartości kursowej 34.624.000 zł. na podwyższenie kapitału zakładowego B. G. K., reszta zaś z dalszej realizacji wydanych promes.

B. G. K. wypuścił po dzień 31 grudnia 1927 r.: 8% listów zastawnych na sumę 34.694.850 zł., z czego na okres od 1 lipca przypada 18.213.000 zł.; 7% listów zastawnych na 798.000 zł., 8% obligacyj komunalnych na 50.606 000 zł., z czego od 1 lipca 21.664.200 zł.; 7% obligacyj komunalnych (w okresie od 1 lipca) na 106.294.800 zł., 7% obligacyj bankowych na 2.565.000 zł.

Rada uchwaliła udzielenie pożyczek długoterminowych: a) w obligacjach komunalnych 8 miastom na 8.570.000 zł. 5 powiatom na 1.870 000 zł., 9 gminom na 180.000 zł. i 3 innym związkom samorządowym na 640.000 zł., razem na 11.260.000 zł.; b) 3 przedsiębiorstwom przemysłowym w obligacjach bankowych 2.180.000 zł., c) na 9 majątków ziemskich i nieruchomości miejskich w listach zastawnych na 1.545.000 zł.

Z P. K. O.

Kapitał obrotowy P. K. O. wzrósł w 1927 r. ze 149.4 milj. zł. o 70,8 milj. zł. czyli o 47,3%.

Niezależnie od przyrostu kapitałów, powierzonych P.K.O., liczba książeczek oszczędnościowych powiększyła się w 1927 r. o 55.202, ilość zaś kont czekowych o 2.563 kont, przeciętny zaś stan jednej książeczki wkładowej wzrósł o 153 złote.

Stan wszystkich operacyj kredytowych razem z wekslami protestowanemi wynosił w 1927 r. 36 milj. zł.

Kredyt dla Komun. Kas Oszcz., a szczególnie dla spółdzielni kredytowych, wzrósł z 8,3 milj. do 26,5 milj. zł. Stopa procentowa. pobierana od tych pożyczek, wynosi ½% ponad stopę dyskontową Banku Polskiego.

W dziale papierów wartościowych pozycja bilansowa

wzrosła do 10 milj. zł. a 44,5% obcych kapitałów. Zysk efektywnie osiągnięty z realizacji papierów wynosi 6.880.000 zł.

Przeciętna rentowność papierów procentowych w porównaniu z ich wartością nominalną wynosi 7.79% zaś z wartością bilansową 9.37%.

Rachunek zysków i strat zamknięty został nadwyżką bilansową w sumie 2.350.997,23 zł. wydajność pracy urzędniczej wzrosła o 61%.

Z Państw. Banku Rolnego.

Dopływ kapitałów z Państwowego Banku Rolnego do średniego i drobnego rolnictwa wzmógł się ostatnio bardzo wydatnie. Na posiedzeniu odbytem w II połowie lutego, komitet prez. rady nadzorczej Państw. Banku Rolnego uchwalił znowu szereg kredytów na ogólną sumę przeszło 7 miljonów zł. Na szczególną uwagę zasługują — ze względu na zbliżający się sezon wiosenny — kredyty w wysokości 1 miljona złotych, przyznane na zaopatrzenie rolników w doborowe gatunki ziarna siewnego, oraz w wysokości 5 miljonów, przeznaczone dla plantatorów nasion buraczanych. Pozatem wymienić należy kredyty dla kas oszczędnościowo-pożyczkowych i spółdzielni kredytowych w kwocie 545 000 zł., dla spółek wodnych na meljoracje w sumie 450.000 zł., oraz na przetwórstwo owocowe w wysokości 250.000 zł.

Obroty giełdy warszawskiej w 1927 r.

Ogólny obrót dewizami, walutami, monetami złotemi, akcjami i papierami procentowemi na giełdzie warszawskiej wyraził się w 1927 r. sumą 1.148.570.000 zł,, gdy w 1926 r. 676.645.000 zł. Obrót w poszczególnych działach przedstawiał się w tysiącach złotych, jak następuje (pierwsza liczba za 1927 r., druga 1926). dewizy 858.304 (567.832), banknoty 63.885 (47.564), monety 305 (5.345), akcje 131.843 (31.961), papiery lokacyjne 94.233 (23.943). Najbardziej, gdyż przeszło czterokrotnie, wzrosły obroty akcjami, a następnie blisko czterokrotnie obroty papierami procentowemi. Obroty poszczególnemi grupami akcyj przedstawiały się w tysiącach złotych jak następuje: akcje metalurgiczne 31 861 (11.380), maszynowe i elektryczne 13.781 (2.741), górnictwo 14.891 (4.819), przemysł spożywczy 10.623 (2.689), chemiczny 1.086 (291), mineralny 2.386 (281), włókienniczy 7.524 (1.710), drzewny 53 (8), handel i transport 3.511 (415), inne rodzaje przemysłu 220 (104), akcje bankowe 43.906 (8.320).

Stan wkładów w powiatowych i miejskich kasach oszczędności województw: poznańskiego i pomorskiego na dz. 31.I 1928 r.

Z ogłoszonej w numerze 3 „Czasopisma Kas Oszczędności statystyki dowiadujemy się, że stan wkładów w komunalnych kasach oszczędności województw poznańskiego i pomorskiego był następujący:

Wkłady za wypowiedzeniem dziennem	21,221,747
„ „ od 1 do 3 mies.	17,162.465
„ „ ponad 3 miesiące	7,070,527
razem wkłady oszczędnościowe	45.454,739
Salda kredytowe r-ków bieżących	15,779,835
ogółem	61,234,574 zł.

na 185,906 kontach.

W porównaniu ze stanem na dz. 31 grudnia 1927 r. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 2,005.501 zł., salda kredytowe r-ków bieżących o 604.562 zł., razem lokaty wzrosły o 2,610,063 zł., zaś ilość kont zmniejszyła się o 24,190.

Stan wkładów z dn. 31 stycznia 1928 r. w spółdzielniach kredytowych należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Wkłady oszczędnościowe w 201 spółdzielniach kredytowych wynosiły

zł. 22,416,507

Z tej sumy przypadało na wkłady krótkoterminowe 8,932,249 zł. i na wkłady długoterminowe zł. 13,484,258.

Niemieckie kasy oszczędności w r. 1927.

Opierając się na świeżo ogłoszonym materjale cyfrowym w „Wirtschaft u. Statistik" Nr. 3 możemy zapoznać się w krótkości ze stanem oszczędności w Niemczech. Wkłady w niemieckich kasach oszczędności dosięgły w końcu 1927 r. około 6 miljardów marek niemieckich (5,925 milj. mk.) Jakościowo z sumy tej przypada 80,6% (4,755 milj. mk.) na istotne wkłady oszczędnościowe, a 1,500 tys. mk. na wkłady żyrowe, czekowe i na pozostałości na r-kach bieżących. W roku 1927 przyrost wkładów wynosił 1,635 tys. mk. z czego tylko 30 milj. przypada na wkłady żyrowe, a reszta na istotne wkłady oszczędnościowe. W związku z tem jakościowy stan wkładów uległ w roku 1927 dalszej poprawie, składając się:

w procentach ogólnej sumy wkładów

	wkłady oszczędnościowe	wkłady żyrowo-czekowe
Rok 1924	48,1%	51,9%
„ 1925	67,7%	32,3%
„ 1926	73.9%	26,1%
„ 1927	80,6%	19,4%

Miesięcznie statystyka wkładów oszczędnościowych w całych Niemczech prowadzona jest perjodycznie od sierpnia 1925 r., przyczem ze stanu początkowego w wysokości 1,317 milj. mk., wkłady oszczędnościowe wzrosły do 4,775 milj., czyli 262%. Roczny przyrost wkładów oszczędnościowych znajdzie lepsze oświetlenie w poniższem zestawieniu w milj. marek:

	1924	1925	1926	1927
Przewyżka wpłat nad wypłatami	535,2	1,037,2	1,350	1,420
Dopisane procenty	22,1	81,6	130	185
Razem	557,3	1,118,8	1,480	1,605

Z cyfr tych widoczny jest roczny przyrost oszczędności z tytułu nowych wkładów, który w roku 1927 był stosunkowo wyższy niż w latach poprzednich.

Miesięczny przyrost nowych wkładów w I półr. 1927 r. stale spadał, wynosząc w czerwcu 82,6 milj., podczas gdy w marcu 1927 r. wynosił 146,5[1]) milj. mk. Od czerwca wkłady wzrastają, ale nierównomiernie, wynosząc w sierpniu 123,4, w listopadzie 99.3, a w grudniu 122,3 milj. mk.

Na zasadzie statystyki wkładów w pruskich kasach oszczędności, która prowadzona jest od r. 1870, niemiecki urząd statystyczny ustalał, że poziom wkładów z końca 1927 r. odpowiada stanowi wkładów oszczędnościowych w Niemczech w r. 1894, podczas gdy stan z 1926 r. był identyczny z ich wysokością z r. 1888, a stan z 1925 r. odpowiadał poziomowi wkładów oszczędnościowych z r. 1881. Przy porównywaniach tych nieuwzględniony jest spadek siły kupna marki niemieckiej, która przedstawiała również daleko wyższą wartość realną.

H. N.

[1]) w pierwszych dwóch miesiącach 1927 r. przyrost wkładów był o wiele wyższy, ale stan wkładów w tych miesiącach nie jest porównalny ze stanem w następnych miesiącach z powodu dopisywania procentów.

Stan wkładów oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej na dz. 30 listopada 1927 r.

Zamieszczone w numerze 4 z r. 1928 wychodzącego w Pradze Czeskiej czasopisma „Spôritelni Obzor" dane statystyczne wykazują, że wkłady na książeczki oszczędnościowe wynosiły Kcs. 234,664,987, zaś lokaty na rachunkach bieżących Kcs. 22,538.034. Liczba uczestników ruchu oszczędnościowego 67,478.

Giełda pieniężna w Warszawie.

Jak ziemi trudno jest w tym roku zrzucić z siebie okowy mrozu, któremi jest spowita, tak samo giełda pieniężna, choć usiłuje, nie jest w stanie pozbyć się tego nastroju apatji i zniechęcania, któremi jest od dłuższego czasu owładnięta.

Mówiono, że zakończenie wyborów oddziała ożywczo na giełdę i zmianę korzystną przyniesie. Wybory minęły. Wypadły one po myśli panów giełdowiczów, a mimoto, po nader krótkiej, rzec można chwilowej, poprawie usposobienia, znów giełdą owładnęła bezczynność, a kursy zamiast iść w górę, spadają.

A więc, gdy ustąpią zasadnicze przyczyny, wywołujące taki stan rzeczy, jaki obecnie istnieje, gdy życie gospodarcze wejdzie na właściwe tory, gdy będzie więcej wolnych pieniędzy, gdy kredyt stanie się tańszym i dostępniejszym, a szersza publiczność pozbędzie się niechęci do akcji, wówczas dopiero nastąpić może stalsza i trwalsza poprawa sytuacji na giełdzie.

Tymczasem obroty akcjami były minimalne. Stałem powodzeniem cieszy się tylko „dolarówka", której kurs przekroczył 69. Bank Polski stracił na kursie. Akcje Banku Komunalnego w ostatnich dniach nie notowano. Ruble złote miały tendencję zwyżkową. Obroty nikłe. Obce dewizy i waluty prawie bez zmiany. Zapotrzebowanie pokrywał nietylko Bank Polski, lecz i banki prywatne zwłaszcza o ile chodziło o Belgję, Włochy i franka francuskiego. Obroty zmniejszyły się.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hypotecznych.

	Wartość nominalna	Marzec 7	8	9	10	12	13	14
Papiery proc. w złotych w złocie								
8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94	94	94	94
Listy zastawne w wal. zagr.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*)	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ **)	1 funt. sterl	—	—	—	—	88.25	—	—
8 proc. „ „ „ Ziem. Warsz. ser. 1924 r.	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ we Lwowie	1 dol.	—	—	—	—	—	—	—
7 i pół proc. Oblig. Zjedn. Zakł. Przem.								
7 i pół proc. Scheiblera i L. Grohma na serrji 1	1 dol.							
Papiery procent. państwowe								
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna	100 zł.	67.25	67.10	—	67	67	67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r.	100 zł.	61.25	61.25	61.25	61.25	61	61	61
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	100 dol.	—	85.25	85.25	85.50	85.50	—	85.50-85.75
10 proc. Pożyczka Kolejowa	100 fr. w zł.	102.75-103	102.75-103	102-50	102.50	102.50	102.50-103	103-102.50
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r.	5 dol.	65-65.50 65.25	66-67.50	67.50	69-68.50	68.25-68.75	68.75-69	69.69-75.69
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ „	100 zł.	57.25	56.75-56.50	56.50-56	56.50-56.25 -56.35	56.50-56.25 56.30	56.50-56.85	56.20-56.25
8 proc. „ „ „	100 zł.	83	83	83	83	83	—	—
4 pół proc. „ m. Warszawy	100 zł.	59.25	59.75	58.75-58	58.50	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	62.50-62.25 -62.40	62.35-62.50	62 61.75	61.50-62.50	62.50-62.25	62.50-62.25	62.62.50 -62.25
8 proc. „ „ „	100 zł.	79.80 79.65	79.60-79.65 -79.50	79.50-78.75	78.50-78.75	79.25-79.50 -79.35	79.25-79.50 79.35	79.25-79.35 -79.10
5 proc. „ „ „ Częstochowy	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kalisza	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kielc	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Lublina	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	76.75	—	—
10 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ „ Łodzi	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	73	73
5 proc. „ „ Piotrkowa	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	73.35	—	—	—	—	—	—
5 proc. „ „ Radomia	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	86.50	—	—	—	—	—	86
5 proc. „ „ Siedlec.	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	83.50-83.75	—	—	—	—	—	—
Obligacje								
8 proc. Polskiego Banku Komunalnego	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ II em.	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ III em.	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta, załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.

Konto czekowe P. K. O. № 92.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie	32 zł.
Kwartalnie	8 „
Miesięcznie	3 „

Ceny ogłoszeń:
$^{1}/_{1}$ strona 300 zł. $^{1}/_{2}$ strony 150 zł. $^{1}/_{4}$ strony 100 zł.
Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał I-szy r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.